Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Środa 19 stycznia 1938 r. | Nr. 18

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Votum nieufności dla gen. Żeligowskiego

uchwaliła sejmowa komisja wojskowa

WARSZAWA, 18.1 (tel. wł.). Dzień dzisiejszy w Sejmie był niezwykle ożywiony, gdyż zbiegły się równocześnie posiedzenie plenarne Senatu, posiedzenie komisji budżetowej Sejmu, posiedzenie sejmowej komisji wojskowej w sprawie **votum nieufności dla przewodniczącego tej komisji gen. Lucjana Żeligowskiego** i posiedzenie sejmowej komisji rolnej.

Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej znalazła swój epilog sprawa wystąpienia 16 członków tej komisji przeciwko Żeligowskiemu. Generał Żeligowski na posiedzenie nie przybył.

Na wstępie wiceprzewodniczący komisji wicemarszałek Schatzel zawiadomił komisję, że na p. 1. porządku dziennego postawił zgodnie z obowiązującym regulaminem sejmowym **wniosek o ustąpienie przewodniczącego**, zgłoszony na poprzednim posiedzeniu przez posła de Thuna jako wniosek wyrażający votum nieufności.

Jako pierwszy zabrał głos w sprawie formalnej poseł Duch, by stwierdzić, że wedle art. 41 konstytucji przewodniczący komisji za swoją działalność poselską na terenie Sejmu może odpowiadać tylko przed Sejmem. W konsekwencji poseł Duch stawia wniosek o zdjęcie sprawy votum nieufności z porządku dziennego. Wywiązała się dyskusja. Poseł Grott-Gierymski w odpowiedzi posłowi Duchowi oświadczył, że przewodniczącego komisji wybierają członkowie komisji i do nich należy ustosunkowanie się do przewodniczącego. Z kolei wicemarszałek Miedziński wniósł o przerwanie dyskusji i przystąpienie do porządku obrad.

W tym miejscu wywiązała się żywa wymiana zdań między posłem Miedzińskim oraz posłem Duchem, którą przerwać musiał przewodniczący. **Wniosek o votum nieufności dla gen. Żeligowskiego jako przewodniczącego komisji poddany został pod głosowanie i uzyskał większość głosów.**

Po ogłoszeniu wyniku głosowania wiceprzewodniczący komisji wicemarszałek Schatzel zrzekł się funkcyj członka prezydium. Również sekretarz komisji poseł Wojnar-Byczyński złożył funkcje sekretarza, oświadczając, iż mimo, że nie podziela pewnej części poglądów gen. Żeligowskiego, nie może jednak uznać za właściwą formę reakcji zastosowaną przez 16 członków komisji wojskowej, gdyż w swoim rozumie, sumieniu i sercu żołnierskim nie może doszukać się braku zaufania w sprawach dotyczących obrony państwa dla historycznej postaci b. ministra spraw wojskowych zdobywcy Wilna posła Lucjana Żeligowskiego.

Po tych oświadczeniach posiedzenie zostało przerwane i wicemarszałek Schaetzel udał się do marszałka Sejmu z relacją. Po jakimś czasie wicemarszałek Schaetzel wrócił na posiedzenie w towarzystwie wicemarszałka Podoskiego, który z polecenia marszałka Cara objął przewodnictwo Komisji i zarządził wybór prezesa komisji. Zgłoszono dwie kandydatury: posła Ekerta i gen. Żeligowskiego. Tę drugą kandydaturę wysunął poseł Duch.

W głosowaniu pos. Ekert otrzymał 15 głosów, gen. Żeligowski 2 i 1 głos poseł Dudziński, przy jednym wstrzymującym się od głosowania. Prezesem został wybrany p. Ekert. W głosowaniu na wiceprezesa komisji otrzymał większość poseł Głowacki, na sekretarza Jurkowski. Dr Duch oświadczył, że nie może uznać wyboru dokonanego na tle wypadków, jakie poprzednio zaszły, za legalne i składa mandat do komisji. Poszli za nim posłowie Sapieha, Morawski, Płonka, Fornela i Byczyński. Przewodniczący Ekert oświadczył, że komisja nie jest kompetentna do przyjmowanie podobnych relacji, że jest zmuszony przekazać tę sprawę pełnej Izbie.

W KOMISJI BUDŻETOWEJ

WARSZAWA, 19.1 (tel. wł.) — Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do rozpatrzenia preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Po referacie posła Walewskiego i dyskusji przewodniczący stwierdził, że wnioski referenta zostały przez komisję przyjęte.

Ś. † p.

JAN STEFAŃSKI

PORUCZNIK 73-go P.P. W.P.

po długotrwałej chorobie zasnął w Panu dnia 18 stycznia 1938 r., przeżywszy lat 32.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy i złożenie drogich nam Jego zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w Siewierzu dnia 21 stycznia 1938 r., o godzinie 9 rano.

RODZINA.

Łotewski minister finansów

z rewizytą w Warszawie

WARSZAWA, 18.1 (PAT). We wtorek o godz. 6.40 rano przybył do Warszawy łotewski minister finansów Ludwik Ekis, celem złożenia rewizyty ministrowi przemysłu i handlu Romanowi, który bawił w ubiegłym roku w Rydze.

Min. Ekisowi towarzyszy w podróży małżonka oraz sekretarz osobisty Edgars Nelsons.

Na granicy polsko - łotewskiej powitał ministra Ekisa w imieniu ministra Romana radca Min. przemysłu i handlu Dolfheim.

Oficjalne powitanie nastąpiło na górnym peronie dworca głównego. W salonach recepcyjnych zebrali się w oczekiwaniu na wjazd pociągu minister Roman z małżonką, podsekretarza stanu minister skarbu, Morawski, dyrektorzy departamentów Min. przem. i handlu, przedstawiciele MSZ, poseł łotewski, min. Walters z małżonką i z personelem poselstwa, ppłk. Kluge, attache wojskowy poselstwa, przedstawiciele towarzystwa polsko-łotewskiego z sen. Beczkowiczem i inni.

Wychodzącego z wagonu min. Ekisa powitał min. Roman, poczem nastąpiła wspólna prezentacja. P. Romanowa wręczyła p. Ekisowej wiązankę kwiatów.

Po krótkim cercle w salonach recepcyjnych, goście odjechali do specjalnie zarezerwowanych apartamentów w hotelu Bristol.

3 miliony kredytu

dla kupiectwa chrześcijańskiego

WARSZAWA, 18.1. (tel. wł.) W najbliższym czasie Bank Gospodarstwa Krajowego ma uruchomić 2,5 miliona złotych na kredyt obrotowy dla detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego, wchodzącego organizacyjnie w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Pożyczki będą udzielane w wysokości **do 15 tys. zł. na okres do 2 lat**, przy oprocentowaniu 7 proc. rocznie z wszelkimi kosztami manipulacyjnymi.

Łącznie z 5 milionami zł. pożyczek rozprowadzonych już wśród kupiectwa przez PKO. uczyni to poważną kwotę 7,5 milionów zł. taniego kredytu, która zasili ubogi w kapitały detaliczny handel chrześcijański.

Niezależnie od tego BGK. ma przyznać **500 tys. zł. t. zw. kredyt budowlany dla handlu chrześcijańskiego**, przeznaczony na budowę hal targowych i lokali sklepowych.

P. Prezydent R.P.

PRZYJĄŁ GEN. SKŁADKOWSKIEGO

WARSZAWA, 18.1. (PAT) Pan Prezydent R.P. przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego.

Sprawa sądów przysięgłych

ZDJĘTA Z PORZĄDKU OBRAD SENATU

WARSZAWA, 18.1. (tel. wł.) — Na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Senatu marszałek Prystor oznajmił, że zgodnie z życzeniem rządu usuwa z porządku dziennego posiedzenia projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych.

Rozwiązanie parlamentu

RUMUŃSKIEGO

BUKARESZT, 18.1. (tel. wł.) Dzisiaj nastąpiło rozwiązanie parlamentu.

Wybory do Izby deputowanych zostały wyznaczone na dzień 2 marca do Senatu zaś na 4 marca.

Adwokat J. Landau

SKAZANY PRZEZ SĄD APELAC.

Jak w swoim czasie donosiliśmy w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko tutejszemu adwokatowi J. Landauowi, oskarżonemu o deprawowanie nieletnich dziewcząt.

Sąd okręgowy uniewinnił adw. Landaua od stawianych mu zarzutów. Od wyroku tego prokurator wniósł odwołanie.

Sprawa znalazła się ponownie w Sądzie Apelacyjnym, który skazał adw. Landaua na 2 lata więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Podział tek

W RZĄDZIE CHAUTEMPS'A

PARYŻ, 18.1. (PAT). Agencja Havasa komunikuje: Na skutek uchwały socjalistów przyrzekających swe poparcie rządowi, Chautemps dokonał o godz. 17 min. 30 następującego podziału tek w nowym rządzie: premier — **Chautemps** ministrowie stanu — **Frossard i Bonnet** obrona narodowa i wojna — **Daladier**, marynarka wojenna — **William Bertrand**, lotnictwo — **Guy la Chambre**, sprawy wewn. — **Sarraut**, sprawiedliwość — **Campinchi**, finanse — **Marchandeau**, sprawy zagraniczne — **Delbos**, handel — **Hymans**, emerytury — **Lassaile**, rolnictwo — **Palmade**, oświata — **Zay**, poczty, telegrafy i telefony **Jammy Schmidt**, praca — **Ramadier**, kolonie — **Cot**, zdrowie — **Rucart**, roboty publiczne — **Aueuille**.

W definitywnym składzie gabinetu mogą jeszcze zajść pewne zmiany.

Znów zacięte walki pod Teruelem

Czerwoni wyparci z najsilniejszych fortyfikacyj

PARYŻ, 18.1. Z Salamanki donoszą, iż na froncie Teruelu rozegrała się wczoraj jedna z największych i najbardziej krwawych bitew w wojnie hiszpańskiej.

Wojska powstańcze rozpoczęły o świcie gwałtowną ofenzywę na odcinku szerokości 10 km. od Celadas do Muleton. Akcję rozpoczęły liczne samoloty powstańcze zgrupowane w eskadry po 15—18 maszyn. Zarzuciły one gradem pocisków przede wszystkim pozycje pod Muleton, uchodzące za najlepiej ufortyfikowane pozycje górskie czerwonych. Samoloty powstańcze nieustannie operowały nad terytorium czerwonych, nie dopuszczając nieprzyjacielskich eskadr na terytorium powstańcze.

Czego nie zniszczyły bomby samolotów powstańczych, rozbiła huraganowym ogniem artyleria, która przez całe przedpołudnie ostrzeliwała pozycje czerwonych.

We wczesnych godzinach popołudniowych na całym froncie rozpoczął się planowy i równomierny atak piechoty. Pozycje koło Muleton zaatakowane zostały przez trzy kolumny powstańcze. Przez kilka godzin dochodziło do krwawych ataków na bagnety i granaty ręczne, aż wreszcie czerwoni poczęli się cofać w dolinę Alfambry.

W ręce powstańców wpadło kilkanaście wzgórz, które panują nad pozycjami czerwonych w dolinach. Pozycje te znajdowały się w rękach wojsk rządowych od roku.

Powstańcy zdobyli wielkie ilości materiału wojennego, którego czerwoni nie zdołali zabrać podczas ucieczki. Do niewoli dostało się **600 ludzi**, przeważnie cudzoziemców, wśród nich mają być podobno nawet murzyni senegalscy.

Samoloty powstańcze zestrzeliły **5 samolotów rządowych**. Pilot jednego z zestrzelonych samolotów wyskoczył ze spadochronem i wylądował na stronie powstańczej. Był to, jak się okazało, **Rosjanin-bolszewik**.

Gen. Yague oświadczył, iż zdobyte wczoraj pozycje zapewniają powstańcom dominujące stanowisko na froncie Teruelu.

Rząd japoński zrywa rokowania

z rządem chińskim

TOKIO, 18.1. Premier japoński, książę Konoye oświadczył, że rząd japoński zdecydował się nie prowadzić z rządem chińskim żadnych rokowań, ponieważ ostatnie wydarzenia przekonały go o bezcelowości omawiania z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem warunków pokojowych. Z rządem centralnym mogą mówić tylko armaty.

W odpowiedniej chwili podejmie jednak rząd japoński rokowania z nowym rządem w Pekinie, który później zajmie stanowisko obecnego rządu centralnego. Rząd japoński ma nadzieję, że rząd chiński w krótkim czasie umocni się do tego stopnia, iż będzie zdolny do prowadzenia pertraktacyj w imieniu większej części Chin.

Możliwe, że nowy ustrój chiński przybierze formy obecnego ustroju Mandżukuo i przyszły rząd chiński nastawi się na ścisłą współpracę z Japonią, a wówczas powstaną warunki stabilizacji stosunków w Azji Wschodniej.

Co się tyczy składu przyszłego nowego rządu chińskiego i możliwości konsolidacji nowych rządów lokalnych, to dziś tego nie da się jeszcze przewidzieć. Jest jednak prawdopodobne, że stolicą nowych Chin będzie Pekin. Najważniejsze jest to, iż nowy ustrój będzie stał wspólnie z Japonią na stanowisku prowadzenia polityki antykomunistycznej.

Co się tyczy rozwoju gospodarczego Chin, oświadczył dalej ks. Konoye, to nie ulega wątpliwości, że konieczna będzie japońska kontrola państwowa. Nowe Chiny otrzymają japońskich doradców gospodarczych.

Premier jeszcze raz zapewnił, że prawa i interesy innych mocarstw nie będą uszczuplone.

Przechodząc do zagadnienia stosunków międzynarodowych nowych Chin, ks. Konoye oświadczył, że w chwili obecnej nie widzi żadnej możliwości podjęcia z Anglią jakichkolwiek pertraktacyj. Sprawa ta nie jest jeszcze aktualna. Jest on jednak zdania, że Anglia zmieni swe stanowisko, gdy znajdzie się w obliczu nowej, zmienionej sytuacji.

ODWOŁANIE AMBASADORA KAWAGOE

TOKIO, 18.1. W związku z zerwaniem wszelkich stosunków z chińskim rządem centralnym, rząd japoński odwołał swego reprezentanta, ambasadora japońskiego w Chinach Kawagoe. Równocześnie rząd japoński postanowił utworzyć w Pekinie konsulat generalny.

Stałe pogotowie wojenne

w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 18.1. — Przemawiając w komisji budżetowej Izby Reprezentantów szef floty amerykańskiej admirał Leahy wskazał na konieczność wzmocnienia sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych do stanu stałego pogotowia wojennego.

Obecna sytuacja międzynarodowa — mówił admirał Leahy — jest tak poważna, iż zmusza Stany Zjednoczone do trwałego utrzymywania urządzeń obrony narodowej na najwyższym stopniu pogotowia wojennego.

Stany Zjednoczone nie mogą sobie pozwolić na redukcję środków obrony narodowej bez wystawienia swego bezpieczeństwa na niebezpieczeństwo. Sytuacja polityczna w Europie i na Dalekim Wschodzie jest obecnie groźniejsza niż kiedykolwiek od 1918 r. i jest znacznie gorsza, niż była przed rokiem.

OLBRZYMIA AFERA

fałszerstwa banknotów 20-złotowych

WARSZAWA, 18.1. (tel. wł.) Warszawskie władze śledcze wpadły na trop olbrzymiej afery fałszerstwa banknotów 20-złotowych. Banknoty te krążyły przeważnie na terenie Warszawy.

Były one doskonale podrobione, co dowodziłoby, że fałszerze posiadać musieli niezwykle precyzyjne maszyny, tak że falsyfikaty pochodzące spod prasy fałszerzy z trudem można było odróżnić od prawdziwych banknotów.

Jak się okazało, wszystkie falsyfikaty zaopatrzone były literami S. T. Dotychczas nie udało się zatrzymać ani jednej osoby, która byłaby w kontakcie z fałszerzami.

Prowadzone są dochodzenia m. in. również wśród właścicieli fabryk papieru, bowiem pierwszym warunkiem dokonywania falsyfikatów jest posiadanie odpowiedniego papieru.

W Polsce papier taki fabrykowany jest tylko dla drukowania papierów wartościowych i produkcja jego podlega ścisłej kontroli.

Zachodzi więc podejrzenie, że fałszerze stali w kontakcie z jedną z wytwórni zagranicznych. Nagół szacują, iż falsyfikatów znajduje się w obiegu na sumę 4 milionów złotych.

Krwawy zbir Maruszeczko

odstawiony do więzienia w Wadowicach

KRAKÓW, 18.1. (tel. wł.) Po ukończonym śledztwie w Bielsku bandyta Maruszeczko został wczoraj pod eskortą czterech funkcjonariuszy policji odstawiony do więzienia Sądu okręgowego w Wadowicach.

W związku z ujęciem Maruszeczki aresztowano również fryzjera Jakuba Igla z Bielska oraz Roberta Skowronka z Bielska w towarzystwie których Maruszeczko przebywał ostatnio w Bielsku. Aresztowanych odstawiono również do więzienia w Wadowicach, gdzie po ukończonym śledztwie odbędzie się rozprawa przeciwko Maruszeczce.

Surowy wyrok

NA AFERZYSTÓW KOLEJOWYCH

W Sądzie okręgowym w Katowicach zapadł wczoraj wyrok w głośnym procesie, trwającym kilka dni, przeciwko kilku pracownikom kolejowym, oskarżonym o nadużycia na szkodę skarbu państwa.

Leon Ulrich skazany został na 5 lat więzienia i 6 lat utraty praw, Jan Goj na 3 lata więzienia i 5 lat utraty praw, Paweł Sobota na 8 lat więzienia i 10 lat utraty praw, Augustyn Zuber na 7 lat więzienia i 10 lat utraty praw, Augustyn Janoszka na 4 lata więzienia i 5 lat utraty praw, wreszcie Jan Szuba na rok więzienia.

Wszystkim oskarżonym zaliczono na poczet kary areszt śledczy w całości. Poza tym sąd skazał oskarżonych na grzywny w wysokości od 600 złotych (Sobota) do 40 złotych (Szuba) i ponoszenie kosztów sądowych.

Wreszcie na rzecz polskich kolei państwowych sąd przyznał od oskarżonych solidarnie powództwo cywilne w wysokości 214 tysięcy złotych.

W motywach wyroku sąd wskazał, iż w przewodzie sądowym wykazano, że oskarżeni dopuszczali się przez długi okres czasu zarzucanych im przez oskarżyciela publicznego nadużyć, a więc fałszowania ksiąg, wykazów i dowodów kolejowych, wystawiania fikcyjnych listów przewozowych, przy czym przestępstw tych dopuszczali się z chęci zysku.

Proces przeciw „Torpedzie"

ODROCZONY

Wczoraj miała się odbyć w Sądzie okręgowym w Katowicach rozprawa przeciwko sosnowieckiej „Torpedzie" z oskarżenia prywatnego Pelagii Grzeszolskiej, bohatera głośnego w swoim czasie procesu trucicielskiego Pawła Grzeszolskiego.

Grzeszolska czując się dotknięta treścią powieści, drukowanej w „Torpedzie", osnutej na tle procesu, wystąpiła ze skargą do sądu.

Rozprawa nie doszła wczoraj do skutku z powodu niestawienia się zastępcy prawnego Grzeszolskiej adw. Breguły.

Rzym — Poznań 9:7

POZNAŃ, 18.1. (tel. wł.) Dzisiaj wobec 8000 widzów odbył się mecz bokserski Poznań — Rzym. Włosi wystąpili w takim składzie jak walczyli w Warszawie.

Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem Włochów w stosunku 9:7, — przy czym sędziowie skrzywdzili Koziołka, który niezasłużenie przegrał.

Zderzenie dwu pociągów

W ZDUŃSKIEJ WOLI

ŁÓDŹ, 18.1. — Na stacji kolejowej w Zduńskiej Woli pociąg osobowy idący do Łodzi wjechał na tor, na którym stało 7 wagonów towarowych. Wagony towarowe i lokomotywa pociągu osobowego zostały rozbite.

Na miejsce katastrofy wyjechali przedstawiciele władz kolejowych i śledczych.

Zapada się ziemia

W CHORZOWIE

Na drodze wiodącej z Chorzowa do Maciejkowic zapadła się dn. 17 bm. ziemia na przestrzeni około 15 m. długości i tyleż metrów szerokości. Wytworzył się lej o głębokości 15 metrów. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Jest to już drugi podobny wypadek w ostatnich dniach.

Zbrodnie sowieckie

W GRUZJI

Wychodząca w Tyflisie gazeta „Zaria Wostoka" zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów przemówienie członka partii komunistycznej, niejakiego Berii, zaufanego agenta Stalina, znanego na całym Kaukazie ze swego okrucieństwa i nikczemności. Społeczeństwo gruzińskie dopiero z tego przemówienia dowiedziało się, jaki los spotkał uczonych, poetów, artystów i polityków Gruzji, którzy coraz częściej w ostatnich czasach w tajemniczy sposób „znikali". Wszystkich tych wybitnych ludzi, usposobionych wrogo dla istniejącego reżimu i myślących narodowo, rozstrzelano.

Pośród zamordowanych w ten sposób znajdują się m. in.: Grigio Ceretelli, 70-letni profesor uniwersytetu tyfliskiego, Aleksander Ceretelli, profesor socjologii i historii na tejże uczelni, profesorowie szkoły rolniczej Dżandiedi, Zkitiszwili i Leonidze, dyrektor instytutu im. Pasteura, Giorsarz Michail Dżawachiszwili, młody poeta Tizian Tabidze, były dyrektor teatru Rustawelli w Tyflisie, Sandro Achmetelli, znany inżynier i działacz, Bessarion Czichinadze.

B. starosta Robakiewicz

stanie ponownie przed sądem

STANISŁAWÓW, 18.1. — Obrońca b. starosty Robakiewicza, adw. dr. Henryk Seidler wniósł do Sądu okręgowego w Stanisławowie zapowiedź apelacji od wyroku, skazującego b. starostę Robakiewicza.

Równocześnie wniósł obrońca drugie pismo, w którego treści powołując się na decyzję sądu, wydaną jeszcze w czasie śledztwa, a postanawiającą wypuszczenie Robakiewicza na wolną stopę za kaucją w kwocie 2000 zł. (decyzja ta została cofnięta wskutek usiłowanego przemycenia „grypsu" z więzienia przez R.) wnosi o wypuszczenie R. obecnie na wolność.

W motywach wniosku swego obrońca podnosi, że w obecnej sytuacji po ogłoszeniu wyroku wyczerpały się motywy poprzednie, a mianowicie uzasadniona obawa matactwa i ukrywania się oskarżonego przed wymiarem sprawiedliwości, tym bardziej, że Robakiewicz opuszczony przez rodzinę i przyjaciół nie ma żadnych środków, które umożliwiłyby mu ukrywanie się.

Ponadto zauważa obrońca, że stan zdrowia przebywającego od około roku w więzieniu b. starosty jest poważnie poderwany. Wniosek kończy się uwagą, że gdyby sąd zażądał wyższej kaucji od kwoty 2000 zł., która została już złożona w kasie skarbowej, obrońca wniosek ten cofnie dla braku funduszów na jej podwyższenie.

Jak się dowiadujemy, zostanie Robakiewicz w najbliższych dniach przewieziony do więzienia w Grodnie, gdzie niebawem toczyć się będzie przeciw niemu proces o nadużycia popełnione na stanowisku starosty w Grodnie, które były szeroko omawiane w czasie procesu stanisławowskiego.

KTO WYGRAŁ

Zł 100.000 na nr. 132711
75.000 zł na nr. 169947
10.000 zł. na nr. 139767
5.000 zł na n-ry: 53901 125354 129243 136709 149851 156707 194845
2.000 zł na n-ry: 37584 48416 62113 85653 88935 90495 93115 97512 112254 124782 151499
1.000 zł na n-ry: 37937 58563 43795 64500 64982 66359 75083 88664 98860 103520 103398 111027 116645 118217 122041 123866 126530 145970 151279 163298 173282 175645 178390 179060 183962 184658 185360 186345

Kapitalizacja wewnętrzna -- to drobni ciułacze

Gromadzenie oszczędności i kapitalizacja posiadają szczególne znaczenie w Polsce jako w kraju bardzo ubogim w kapitały. Kapitały te są w dysproporcji w stosunku do naszych wielkich potrzeb inwestycyjnych. Dlatego też bardziej, niż w jakimkolwiek innym kraju przykazaniem społeczeństwa polskiego winna stać się prawda „oszczędnością i pracą narody się bogacą".

Rozwój kapitalizacji daje świadectwo zaradności i gospodarności oraz wyrobienia gospodarczego społeczeństwa. Wśród przyczyn niskiego stanu kapitalizacji pieniężnej,

wpływających na tempo jej przyrostu, należy podkreślić blisko półtorawiekowy okres rozdarcia ziem polskich między trzy państwa zaborcze, których polityka przeciwdziałała wzrostowi zamożności ludności polskiej.

Polska od czasu swej niepodległości znalazła się w warunkach o wiele trudniejszych, aniżeli inne państwa po wojnie światowej, która zniszczyła prawie trzy czwarte terytorium naszego kraju, wobec czego odbudowa dorobku wieku pokoleń, jak również ufundowanie własnego pieniądza pochłonęły dużo wysiłków. Kryzys, jaki rozpętał się nad światem po wojnie, nie był sprzyjającym momentem dla rozwoju oszczędności w kraju. Ucieczka od pieniądza, która została wywołana inflacją, zniszczyła wszelkie zasoby oszczędności i kapitałów. Dlatego też mieliśmy duże trudności w przywróceniu zaufania do własnego pieniądza oraz we wskrzeszeniu idei oszczędzania.

Dzisiejsza kapitalizacja pieniężna w kraju ma głównie charakter drobnych oszczędności szerokich warstw społeczeństwa. Dowodzi tego statystyka oszczędzających w kasach oszczędności. Ze statystyki tej wynika, że spośród ogólnej liczby oszczędzających

mniej więcej połowa przypada na wkładców drobnych, rekrutujących się przeważnie z uboższych warstw społeczeństwa, a więc pracowników umysłowych, drobnych kupców, rzemieślników, wyrobników, włościan, służby domowej itp.

Należy podkreślić, iż mimo ciężkich czasów, skromne oszczędności tych wkładców wzrastają nieustannie. Na ogólną sumę wkładów w polskich instytucjach finansowych, wynoszącą w przybliżeniu 3.2 miliarda złotych, na wkłady o charakterze ściśle oszczędnościowym przypada przeszło 1.7 miliarda zł, a więc ponad 53% całości.

Z tego widać, że w kapitalizacji pieniężnej w Polsce główną rolę odgrywają oszczędności drobnego ciułacza. Te drobne kapitały wpływają do zbiornic, tworząc cenny dorobek pieniężny naszego społeczeństwa.

Niewątpliwie główną rolę tych zbiornic pełnią w kraju nasze instytucje publiczne, wyposażone w solidną gwarancję skarbu państwa.

Pierwsze miejsce pod względem wielkości sumy wkładów oszczędnościowych i liczby oszczędzających zajmuje Pocztowa Kasa Oszczędności. Ostatnio ogłoszony bilans tej instytucji wykazuje, iż w ciągu roku ubiegłego wkłady wzrosły o 144.5 milionów złotych, osiągając na koniec roku kwotę ponad miliard złotych. Drugą zbiornicą drobnych oszczędności są komunalne kasy, które również przechowują w swoich skrytkach duże kapitały drobnych ciułaczy. Wymienione instytucje zgromadziły u siebie więcej niż trzy czwarte wszystkich wkładów oszczędnościowych.

Wzrost bogactwa kapitałowego zależny jest przede wszystkim od podniesienia naszego dochodu społecznego,

który w Polsce jest bardzo niski w porównaniu z innymi krajami. Po przeliczeniu na jednego mieszkańca dochód ten wynosi zaledwie 370 zł rocznie.

Niewątpliwie obecna poprawa gospodarcza wpłynie na pewien wzrost dochodu społecznego, a tym samym przyczyni się do rozwinięcia zmysłu oszczędnościowego wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa. **R.**

NOWE OGRANICZENIA PRACY DLA POLAKÓW W GDAŃSKU

Ukazały się w gdańskim „Dzienniku Ustaw" dwa rozporządzenia, skierowane przeciw Polakom.

Jedno z tych rozporządzeń uzależnia dalsze prowadzenie czynności cumowniczych w porcie od specjalnego zezwolenia, jakie wydaje prezydent policji. Każdy, kto obecnie trudni się cumowaniem, musi w ciągu 14 dni złożyć podanie o zezwolenie. Jeżeli zezwolenia nie otrzyma, nie wolno mu dalej pracować w tej dziedzinie.

Drugie rozporządzenie dotyczy zezwoleń, udzielanych zakładom rzemieślniczym. Już obecnie możność otwarcia sprzedaży, czy rozszerzenia warsztatów rzemieślniczych jest całkowicie uzależniona od zezwolenia czynników administracyjnych, które, jeśli chodzi o polskie warsztaty pracy, skwapliwie z nich korzystają.

Z DNIA

40 LAT

„Express Poranny" porusza niezmiernie aktualną sprawę t. zw. granicy wieku, którą św. Biurokracy określił w Polsce na lat 40. Ustalenie takiej granicy wieku jest, zdaniem dziennika, w rażącej sprzeczności z elementarną logiką życia i w niezgodzie z pojęciami prawa rzymskiego, którego poniekąd jesteśmy spadkobiercami, a według którego mężczyzna dopiero po dojściu do 40 roku życia otrzymywał tytuł vir, będąc do 40-tki młodzieńcem — iuvenis.

Przepisy biurokratyczne, uniemożliwiające mężczyznom po 40 roku życia rozpoczęcie pracy w instytucjach państwowych, są, według „Expressu", ogromnym zwężeniem szans ludzkich i rezygnacją z poważnych zasobów energii społecznej:

„Inteligent o wyższym wykształceniu przeciętnie rozpoczyna pracę zarobkową w 25 roku życia. Ale może przecież zdarzyć się, że z tych czy innych przyczyn musi zmienić rodzaj pracy po czterdziestce.

Gdyby poglądy biurokratyczne na „granice wieku" przyjęły się we wszystkich dziedzinach naszego życia, stalibyśmy się krajem próżnujących nędzarzy.

Marszałek J. Piłsudski wskazał, że w Polsce musi istnieć nieustający „wyścig pracy".

Biurokracy po swojemu wykonał ten nakaz, ustanawiając „wyścig" w płodzeniu przymusowych emerytów".

„WIELKA PRZYJAŹŃ..."

„Naje Folkscajtung" donosi z Zamościa:

„We wsi Rysiów 5 kilometrów pod Zamościem, żyły dwie rodziny żydowskie Zicera i Ledera w wielkiej przyjaźni z miejscową ludnością chłopską. O godz. 2 w nocy do mieszkania Ledera wpadli trzej osobnicy, którzy pobili go i zdemolowali mieszkanie. Następnie ci sami osobnicy napadli na mieszkanie Zicera, którego również pobili. Policja aresztowała trzech miejscowych chłopów: Antoniego Gałkę, Jana Jakubczaka i Edwarda Dyczaka".

Wszystko w porządku. Dziwną się nam tylko wydaje ta wielka przyjaźń...

LUDZKIM ZAPRZĘGIEM WOLNO...

Ciekawe szczegóły o zwyczajach religijnych żydowskich podaje korespondent „Naszego Przeglądu" z Singapore. Mieszkał tam żyd, Menasze Majer, największy bogacz w tym mieście:

„Pewnego razu w bóżnicy w Singapore nie zastosowano się do jakiegoś życzenia sir Menassy Majera. Obrażony magnat opuścił dom modlitwy, a następnego dnia kopano już na należącym do niego terenie fundament pod drugą bóżnicę.

Wybudowano nowy gmach, wspanialszy i większy od bóżnicy poprzedniej, by zaś ta bóżnica nie stała pustką wynajęto dziesięciu żydów, których przywozi się tu codziennie autem z żydowskiej dzielnicy. Żydzi ci mają zapewniony byt do końca życia. Otrzymują oni takie pensje, że prócz trzykrotnego modlenia się dziennie, nic innego robić już nie potrzebują.

W sobotę przybywają oni na rykszach, albowiem biegli w piśmie orzekli, iż korzystanie z rykszy nie narusza spoczynku sobotniego. Warto było doprawdy zawędrować aż do Singapore, aby się dowiedzieć, że ludzkim zaprzęgiem wolno jeździć w sobotę..."

„Ludzkim zaprzęgiem" wolno żydom jeździć nawet w sobotę! Korzystają z tego szeroko i jeżdżą „ludzkimi zaprzęgami" w tych krajach, gdzie niektóre jeszcze partie czy zrzeszenia chcą być tymi... „zaprzęgami" w służbie żydów.

Polska flota handlowa rośnie

Zwiększamy tonaż o 40 proc.

Polska flota handlowa zwiększa swój stan posiadania o 40 proc.

Gdy przed rokiem mieliśmy 75 statków o pojemności 97 tys. ton, to w ciągu najbliższych dwu lat tonaż naszych statków wzrośnie o 42 tys. ton.

Wśród statków zamówionych znajdują się 4 transatlantyki o łącznym tonażu 31 tys. ton. Pierwszy z tych statków budowany w Anglii, ma być dostarczony w październiku rb., drugi zaś budowany w Danii — w maju 1939 r. Oba statki obliczone na przeszło 900 pasażerów zastąpią statki „Kościuszko" i „Pułaski" na linii Gdynia — porty Ameryki Południowej.

Dwa pozostałe transatlantyki, budowane w Stoczni Gdańskiej, będą dostarczone w sierpniu i październiku 1939 r. Utrzymywać one będą stałą komunikację z portami zatoki Meksykańskiej, zastępując pracujące na tej linii obecnie statki obce, wynajęte.

Nadto zamówiono w końcu r. ub. w Anglii statek przeznaczony specjalnie do przewozu drzewa o nośności 2.100 t. oraz statek do przewozu węgla o tonażu około 2.800 ton.

Wreszcie do obsługi portów bałtyckich przybędą dwa nowe statki o pojemności po tysiąc ton, budowane w Finlandii, oraz do utrzymywania komunikacji z Bliskim Wschodem — motorowiec o pojemności 1940 ton, wyposażony w lodownie zwykłe i chłodzone.

Z mniejszych statków, które powiększą naszą marynarkę handlową wymienić jeszcze należy żaglowy szkuner trójmasztowy „Omon" i szereg kutrów i innych statków rybackich.

Nie jest to jeszcze całkowity program rozbudowy naszej floty, dalsze bowiem zamówienia nastąpią niebawem, a nadto w najbliższych latach zaczniemy budować statki we własnej stoczni w Gdyni. W tym celu w stoczni tej w najbliższym już czasie wybudowana ma być pierwsza pochylnia, mająca służyć do budowy statków na lądzie.

Roboty przy budowie potrzebnych budynków i dźwigów są już w przygotowaniu.

Wysokie uposażenia parlamentu sowieckiego

Dygnitarze sowieccy a robotnik rosyjski

Na łącznym posiedzeniu rady związku i rady narodowej dokonano wyboru prezydium najwyższej rady ZSRR.

Przewodniczącym prezydium został **Kalinin.**

W skład 24 członków prezydium rady ZSRR weszli m. in. **Stalin, Bluecher, Budiennyj, Żdanow, Kosarew, Krupska i Sidorow.**

Diety dla deputowanych ustalono w następujących rozmiarach: dla każdego deputowanego 1000 rubli miesięcznie i 150 rubli dziennie podczas trwania sesji najwyższej rady ZSRR, dla przewodniczącego każdej izby i jego dwóch zastępców uchwalono po 300 rubli dla każdego rocznie.

Jak wiadomo, robotnik sowiecki zarabia przeciętnie **od 120—200 rubli miesięcznie.** Porównanie tych cyfr jest wymowne.

WSTRZĄSAJĄCY OBRAZ MARTYROLOGII POLAKÓW W SOWIETACH

„Jeszcze Polska nie zginęła" — śpiewali wysiedleni spod Kamieńca

Lwowskie „Słowo Narodowe" wydrukowało wstrząsający list Polaka, który niedawno opuścił Kamieniec Podolski i opisuje stosunki w tym mieście i okolicy.

List ten zawiera m. in. informacje o przeprowadzanej przez rząd sowiecki akcji wysiedlania ludności polskiej z pogranicznych powiatów. Akcja ta obejmuje, jak wiadomo, całe pogranicze Związku Sowieckiego z Polską, to też wstrząsające szczegóły o owych wysiedleniach wciąż do Polski napływają ze wszystkich punktów pogranicza na całej przestrzeni od Dryssy po Kamieniec, od Dźwiny po Dniestr. Dzięki listowi, ogłoszonemu przez „Słowo Narodowe", dowiedzieliśmy się o tym, jak sprawa wysiedleń wygląda pod Kamieńcem.

„Wyludniono polskie wsie, jak Jańczyce, Karmelity i inne, oraz mazurskie Zinkowce pod Kamieńcem. Poszli z muzyką ci „dobrowolni" koloniści zaludniać gołe stepy Karagundy, gdzie wraz z chudobą wymierają w niesłychanej nędzy i chorobach".

Los tych, którzy „dobrowolnie" podpisać wniosków o przesiedlenie na centralno-azjatyckie stepy nie chcieli, jest jeszcze gorszy. Spadły na nich najrozmaitsze represje, a wysiedlenie ich nastąpiło tak, czy siak.

Autor listu pisze:

„Na dworcu w czasie ładowania do wagonów odbywały się rozdzierające sceny pożegnania, rozpaczy, gdy zaś drzwi zostały zatrzaśnięte, odzywały się żywiołowo wybuchające: „Pod Twoją Obronę", „Serdeczna Matko", wreszcie „Jeszcze Polska nie zginęła..."

Zwięzły to opis, ale jakże wstrząsająca tragedia, a zarazem jak niezłomna, bohaterska wytrwałość w wierze ojców i w miłości swej polskiej ojczyzny u tych chłopów na sowieckim Podolu przebija z poza tych słów!

W siedemnaście lat po preliminariach pokojowych ryskich i po ostatecznym objęciu zabrzańskiego Podola przez władze sowieckie, są jeszcze wśród podolskiego ludu ludzie, którzy na znak protestu przeciw represjom, jakich się stali ofiarami,

mają odwagę na represje te odpowiedzieć śpiewem „Jeszcze Polska nie zginęła!"

My w Polsce nic o tym nie wiemy!

Jakże daleko w mrok zapomnienia zamurzyła się już w Polsce świadomość, że poza sowieckim kordonem mamy bliską milionową polską mniejszość!

Okazuje się, że ta mniejszość nie tylko istnieje, nie tylko żyje i trwa, ale potrafi się nawet zdobyć na przepiękne manifestacje swego przywiązania do Ojczyzny — tej Ojczyzny, która zbudowała Kamieniec Podolski, która broniła go przed Turkami i odebrała im go po przełotnym, tureckim zaborze, która jednym słowem, przez długie wieki, właściwie aż po schyłek roku 1920 była na podolskiej, siebie — u siebie.

Los tej milionowej rzeszy rodaków naszych jest straszny. Stokroć straszniejszy, niż los mniejszości polskiej w jakimkolwiek innym państwie. Wydano na nich wyrok zupełnej zagłady: wysiedla się ich z odwiecznych siedzib i rozprasza po tajgach i stepach głębokiej Azji, aby ziemię, która jest ich prastarą ojcowizną, całkowicie z wszelkich pozostałości polskości oczyścić.

NA MARGINESIE

O atmosferę pracy w szkołach

Słyszymy często narzekania ze sfer rodzicielskich, że młodzież szkół powszechnych i średnich jest nie tylko wciągana do współpracy na rzecz różnych organizacyj społecznych, ale również i do pieniężnych świadczeń na te instytucje i zrzeszenia. Tu od razu musimy zaznaczyć, że wyrobienie społeczne młodzieży, a wyzyskiwanie jej do celów pieniężnych — to dwie różne rzeczy i dwie odrębne sfery oddziaływania na uczniów szkół powszechnych i średnich.

Praca nad uświadomieniem społecznym ucznia jest potrzebna. Również i sui generis — współpraca rzecz uczniowskich w organizacjach t. zw. wyższej użyteczności. Uczeń winien się rozeznawać należycie w zadaniach i celach np. Ligi Obrony Powietrznej Państwa, czy Ligi Morskiej i Kolonialnej, Polskiego Czerwonego Krzyża, czy Polskiego Białego Krzyża. Ma też sporo okazji do współpracy, pożytecznej i krzepiącej w nim uczucia altruistyczne. Ale czyż z tego ma wynikać obowiązek materialnych świadczeń na rzecz bardzo długiego szeregu instytucyj charytatywnych czy społecznych, pukających do wrót szkoły, by w niej czerpać fundusze?

Zwłaszcza wobec nader trudnego położenia materialnego przeważającej części rodziców, odmawiających sobie niejednokrotnie bardzo wielu rzeczy, byle tylko opędzić koszty wpisowego, opłat szkolnych, zakupna podręczników i innych pomocy szkolnych. Każdy więc przerost świadczeń budzi zrozumiałą niechęć, czy nawet rozgoryczenie, działa aspołecznie. I tu powstaje paradoksalna sytuacja: instytucje społeczne, traktując szkołę jako teren eksploatacji materialnej, wywołują reakcję przeciwspołeczną.

Cztery organizacje — LOPP., PCK., Tow. Popierania Budowy Szkół Powsz. i Liga Morska i Kolonialna — mogą pretendować do zbiórek na terenie szkół, bo groszowe datki na nie z pewnością nie zburzą zastrzeżeń. Ale też i na tym koniec. Wszelkie inne organizacje filantropijne czy kulturalne powinny mieć po prostu zakazany wstęp do szkół Jest to tym bardziej konieczne, że z falangą przeróżnych organizacyj społecznych, wciskających się gwoli zbiórek finansowych na teren szkół, ciągnie — wcale liczny poczet organizacyj politycznych, montujących sobie gniazdka agitacyjne w szkołach, nakładających na uczniów „podatek partyjny". Do szkoły płyną bynajmniej nie najbardziej odpowiednie wydawnictwa, pisemka, ulotki, broszury itd.

Nie jest wcale tajemnicą, że sieć tych rozmaitego zabarwienia organizacyj, uprawiających duszpasterstwo w szkołach, jest wcale gęsta, a przy tym starannie osłaniana mrokami tajności. Że ten proceder uprawia „partia antypaństwowa", ekspozytura „obcych agentur", starająca się wszczepić w młode dusze hasła wywrotowe — to rzecz pewna i nie dziwi nikogo. Ale zgoła inaczej oceniać trzeba usiłowania krajowych grup politycznych, wnoszących w mury szkoły ferment rozmaitych doktryn partyjnych.

Nie sądzimy, aby to była robota właściwa i zdrowa. Wręcz przeciwnie: — uznajemy ją za szkodliwą i niebezpieczną.

Szkoła musi być apolityczna. Co bynajmniej nie znaczy, by była aspołeczną. Uświadomienie społeczne — państwowe i narodowe — winno być w wychowankach naszych szkół powszechnych i średnich krzewione bardzo gruntownie i wszechstronnie, jednak bez wpychania w niedojrzałe mózgi i młode serca niepotrzebnych antagonizmów.

Uświadomiona społecznie — z punktu widzenia naszej państwowej racji stanu i żywotnych interesów narodowych — młodzież, ma po ukończeniu szkoły powszechnej, zawodowej czy średniej ogólnokształcącej odbywać służbę wojskową, zahartować się fizycznie i duchowo w roli obrońcy Polski — a potem dopiero przychodzi czas na zajęcie stanowiska wobec problemów politycznych.

Przedwczesne natomiast oddziaływanie w tym kierunku, a więc już w murach szkół powszechnych i średnich, — wnosi tylko zamęt w głowy, wykoleja niejednokrotnie charaktery, utrudnia zdobywanie wiedzy.

Szkoła winna być wolna od zakusów politycznych. Jest to niezbędny warunek, aby należycie mogła wypełniać swe obowiązki oświatowe i wychowawcze.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

19 Styczeń

Środa

Mariusza, Marty, Henryka
Słowiański: Rodzisława.
Słońca wsch. 7.35, zach. 15.59
Księżyca w. 20.45, zach. 3.38

HISTORIA PODAJE:
1890 Obrażony Witołd paktuje z Krzyżakami.
1831 Otwarcie Sejmu dla powstania listopad.
1874 Zmarł gen. M. Rybiński, wódz powstania
1846 Początek rzezi w Galicji.

PRZYSŁOWIA:
Styczeń — do pieca się przyczyń.

ZŁOTE MYŚLI
Wiara umożliwia znoszenie najcięższych cierpień i smutków.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pasażerka na gapę".
EDEN: „Eskapada".
PATRIA: „Szef wywiadu".

—oOo—

Porządek kolędy

W SOSNOWCU

Środa, dnia 19 bm. od godz. 11 2-ch księży ul. Piłsudskiego — początek od Huty Milowice do tunelu.

Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

—oOo—

Ostatni powstańcy

I WYSTĘP SOLISTÓW

Dziś, jako w okresie rocznicy powstania styczniowego, — wygłosi red. K. Ćwierk ze studia sosnowieckiego o godz. 20 pogadankę pod tytułem „Ostatni powstańcy w Zagłębiu".

W części koncertowej wystąpią St. Kuchciński (skrzypce), St. Kruzer — (bas), akomp. Z. Kuchciński. Wykonane będą utwory Wieniawskiego, Karłowicza i Moniuszki.

—oOo—

× **BUCHALTERZY PRZYDZIELENI DO URZĘDÓW SKARBOWYCH.** Do urzędów skarbowych we wszystkich większych miastach przydzielono zarządzeniem Ministerstwa skarbu specjalistów księgowych. Buchalterzy współdziałać mają z urzędnikami skarbowymi przy kontroli podatków, obrotów przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i t. d.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w Dąbrowie Górn. sala kina „Ars" — dwa przedstawienia z udziałem znakomitego artysty teatralnego, króla ekranu Eugeniusza Bodo. Po południu o godz. 5 dana będzie najweselsza komedia muzyczna p.t. „Ciotka Karola" (dozwolona dla młodzieży), która wywołuje huragany śmiechu, dzięki niezrównanej kreacji Eugeniusza Bodo. Ceny miejsc na przedstawienie popołudniowe — zniżone.

Wieczorem o godz. 20.30 ujrzymy czarującego artystę Eugeniusza Bodo w rewii humoru, śpiewu i tańca p.t. „Z humorkiem". Pozostałe bilety nabywać można w cukierni WP Pietrzaka.

Teatr w Będzinie

W czwartek, 20 bm. dwa występy Eugeniusza Bodo, które odbędą się w sali kina „Apollo". Po południu dana będzie przebojowa komedia muzyczna „Ciotka Karola" — sztuka dozwolona dla młodzieży. Wieczorem o godz. 20.30 rewia p.t. „Z humorkiem". Ceny miejsc na przedstawienie po południowe zniżone, na wieczorowe zwykłe. Bilety wcześniej nabywać można w kasie kina „Apollo".

Teatr na Saturnie

W piątek, 21 bm. w sali „Domu Ludowego jeden gościnny występ Eugeniusza Bodo w arcywesołej rewii w 14 obrazach p.t. „Z humorkiem". Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Środa 19 bm. godz. 20 „Dzika pszczoła".
Czwartek, 20 bm. godz. 20 „Na Łyczakowie".
Piątek 21 bm. godz. 20 „Teoria Einsteina".
Sobota 22 bm. godz. 15.30 „Jasna Góra" — przedstawienie szkolne.
Sobota 22 bm. godz. 20 „Na Łyczakowie"; dla Śl. Kopalń i Cynkowni.
Niedziela 23 bm. godz. 16 „Dzika pszczoła". godz. 20 „Na Łyczakowie".
Poniedziałek 24 bm. godz. 20 Koncert KPW na LOPP.

—oOo—

Na dalsze dwa lata

WYDZIERŻAWIONO TEATR DYR. GOŁASZEWSKIEMU

Jak się dowiadujemy na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego została powzięta uchwała wydzierżawienia teatru dyr. Jerzemu Gołaszewskiemu na dalsze 2 lata.

Dyr. Gołaszewski obecnie prowadzi już 5-ty rok teatr w Sosnowcu.

—oOo—

× **ZEBRANIE GRUPY METODYCZNEJ HISTORII.** Jutro w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu państw. gimnazjum męskiego im. St. Staszica w Sosnowcu zebranie grupy metodycznej historii Zagłębia Dąbrowskiego. Na porządku dziennym referat p. prof. K. Bobrowskiego: „Realizacja programu historii w gimnazjach ogólnokształcących i zawodowych".

Podania do Ubezpieczalni

WOLNE OD OPŁAT STEMPLOWYCH

Wobec licznych zapytań, kierowanych pod adresem instytucji ubezpieczeń społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że podania, pisma i odwołania, wnoszone do instytucyj ubezpieczeń społecznych i do organów odwoławczych wolne są od opłat stemplowych.

Od opłat tych wolne są również zaświadczenia o stanie wdowieństwa, o pozostawaniu bez pracy, metryki itp., uzyskiwane przez zainteresowane osoby w celu przedłożenia instytucjom ubezpieczeń społecznych.

—oOo—

Rejestracja posiadaczy

ODZNAKI „ORLĄT"

We Lwowie powstała organizacja — „Ewidencja Odznaki Orląt we Lwowie" która prowadzić będzie ewidencję osób, którym przysługuje prawo do odznaki „Orląt", wydawać będzie zaświadczenia posiadaczom tej odznaki, względnie osobom, posiadającym prawo do odznaki nabytej rozkazem Dowództwa Armii Wschód z dnia 19 marca 1919 r.

Stowarzyszenie gromadzić będzie również akty historyczne i pamiątki, dotyczące okresu walk w obronie Ziemi Czerwieńskiej do końca marca 1919 r. oraz prowadzić ma działalność wydawniczą, odnoszącą się do tego okresu.

—oOo—

Opłatek w Gnieździe Sokolim

SOSNOWIEC II — SIELEC

W ub. niedzielę, dnia 16 stycznia przy udziale 250 osób odbył się tradycyjny Opłatek Sokoli gniazda Sosnowiec II — Sielec. Uroczystość rozpoczęła się raportem naczelnika Gniazda druhowi prezesowi Kazarskiemu, że do ćwiczeń stanęło 80 młodych sokoląt.

Przed oczyma zachwyconych rodziców sokoląt trwał przeszło godzinny popis ich pociech, po czym przemówił w gorących słowach p. Kozarski, wskazując na znaczenie tradycji religijno-narodowych w życiu naszego społeczeństwa i nawołując do solidaryzmu narodowego, do wychowania Polaków w duchu narodowym, któremu to celowi służy „Sokół". Przemówienie prezesa spotkało się z b. gorącym odzewem u zebranych. Potem nastąpiła wspólna wieczerza z kolędami i rozdanie torebek dla sokoląt.

W bardzo miłym nastroju zabawa — przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

—oOo—

Uważać na fałszerzy walut

Władze emigracyjne wydały ostrzeżenie w sprawie zakupu walut obcych — przez osoby wyjeżdżające z Polski.

W wielu wypadkach uchodźcy padają ofiarą pokątnych giełdziarzy, sprzedających podrobione banknoty zagraniczne. Ostatnio zlikwidowano aferę fałszerstwa banknotów południowo-amerykańskiej republiki Paragwaju.

Nieudolnie podrobione banknoty w wartości 1000 pesów sprzedawano nowoprzybyłym z Polski wychodźcom.

—oOo—

× **KURSY MODELARSTWA LOTNICZEGO.** W ub. niedzielę w lokalu szkoły powszechnej nr. 6 w Dąbrowie, dzięki uprzejmości kierownika szkoły — odbyła się w obecności zarządu Obwodu dąbrowskiego LOPP sympatyczna uroczystość zakończenia i rozdania świadectw uczestnikom kursu modelarstwa lotniczego, przeprowadzonego dla młodzieży szkolnej przez instruktora modelarstwa lotniczego Obwodu miejskiego LOPP w Dąbrowie G. Wydano 18 świadectw. Każdy z uczestników kursu wykonał własnoręcznie po dwa modele latające. Kurs modelarstwa odbywa się jednocześnie w szkole powsz. nr. 5, — poza tym pracują młodzi modelarze w modelarni Obwodu LOPP przy ul. Sienkiewicza 11.

× **BAL I KONCERT.** Oddział żeński Związku strzeleckiego w Sosnowcu — urządza dn. 5 lutego br. w sali gimnazjum im. Staszica bal, poprzedzony koncertem.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

Bojkot przedsiębiorstw i osób

które nie spełniły obowiązku obywatelskiego

Jak wiadomo, od grudnia ub. roku trwa w całym kraju akcja pomocy zimowej bezrobotnym. W akcji tej bierze udział całe społeczeństwo przez dobrowolne opodatkowanie się na cele pomocy najbardziej potrzebującym.

Nie wszyscy jednak **poczuwają się do obowiązku uiszczenia zadeklarowanych składek.** Jednym z miast, w którym akcja ta idzie dość opornie jest — **Będzin.** Podobnie było i w ub. roku, to też miejski obywatelski komitet zimowej pomocy rozplakatował wówczas w mieście listę osób, które uchyliły się od obowiązku. Nie trzeba przypominać, że na liście tej znajdował się 98 proc. nazwisk żydowskich.

W b. roku Miejski komitet pomocy zimowej bezrobotnym w inny sposób postanowił wywrzeć presję na opieszałych. Oto zakładom handlowym, przemysłowym i rzemieślniczym wpłacającym składki komitet będzie wydawać **wywieszki, które umieszczone będą w widocznych miejscach** (wystawy sklepowe) **jako dowód spełnienia obowiązku obywatelskiego.** Na wywieszkach umieszczone będzie imię i nazwisko ofiarodawcy oraz wysokość wpłaconej składki.

Dzięki temu społeczeństwo będzie miało możność przekonania się o tym jak miejscowe firmy wywiązują się z obowiązków obywatelskich.

Komitet apeluje do miejscowego społeczeństwa o poparcie jego akcji przez **unikanie i bojkotowanie tych zakładów i sklepów, w których nie będzie wywieszek,** stwierdzających, że dany przedsiębiorca spełnił obowiązek obywatelski.

Inowacja wprowadzona przez miejski obywatelski Komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Będzinie powinna znaleźć zastosowanie i w innych miejscowościach.

Zamknięcie dalszych kursów

DLA KOMENDANTÓW OPL. W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Dnia 16 bm. w sali Rady miejskiej w Dąbrowie G. odbyło się zamknięcie III i IV kursu dla komendantów Opl domów i bloków oraz rozdanie absolwentom świadectw. Na zamknięciu obecni byli: p. prezydent Trzęsimiech, p. prezes Obwodu LOPP dyr. A. Domaszewska, referent Opl zarządu miejskiego i referent Opl Obwodu LOPP.

Po przemówieniach p. prezydenta i prezesa Obwodu LOPP nastąpiło rozdanie świadectw oraz wspólna fotografia.

Kursy dla komendantów prowadzone przez Obwód Dąbrowski LOPP cieszą się dużym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa. W Dąbrowie wyszkolono już około 800 osób, kandydatów na komendantów domów i bloków. Kursy te trwają nadal. Z inicjatywy zarządu LOPP powstały pomoce naukowe do szkolenia w postaci tablic rysunkowych oraz modeli domów i gmachów miejskich, na których kursiści przeprowadzają ćwiczenia i projektują obronę przeciwlotniczo-gazową.

—oOo—

122.766 mieszkańców

LICZY SOSNOWIEC

Według ostatnich danych statystycznych Sosnowiec liczył na dzień 31 grudnia ub. roku **122.766 mieszkańców,** w tym **96.374 chrześcijan i 26.192 żydów.**

W ostatnim kwartale ub. roku zawarto 209 małżeństw chrześcijańskich i 22 żydowskie.

W r. 1936 zmarło w Sosnowcu 1211 osób, w tym 154 na gruźlicę.

—oOo—

Posiedzenie Rady

ODDZIAŁU POW. ZW. STRAŻY POŻ.

Posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego Związku straży pożarnych R. P. w Będzinie odbędzie się we środę, dnia 2 lutego br. o godz. 10 przed południem, w sali posiedzeń Wydziału powiatowego w Będzinie (ul. Sączewskiego 17. pokój nr. 14).

Posiedzenie Rady Oddziału odbędzie się w-g następującego porządku obrad: zagajenie posiedzenia Rady; powołanie do prezydium Rady 4 asesorów i sekretarza; przyjęcie protokułu Rady z 13.12 36 r. i 20.6. 1937 r.; sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej za 1936-37 rok, wybory: prezesa Rady oddziału Będzińskiego, prezesa oddziału powiatowego, trzech członków zarządu, komisji rewizyjnej w składzie: przewodniczącego, dwóch członków i dwóch zastępców, uchwalenie ułamu działalności i budżetu rocznego oddziału na rok 1938-39; wnioski, które na Radę Oddziału winny być zgłoszone do dnia 26 bm.

Skład Rady stanowią: prezes Rady, członkowie zarządu oddziału i komisji rewizyjnej; prezesi i naczelnicy straży związkowych, które opłaciły składkę członkowską za ostatni rok sprawozdawczy; przedstawiciele: starosty, samorządu powiatowego, PZUW.

Przed dniem „Polaka Zagranicą"

Organizacyjne posiedzenie komit. w Dąbrowie

W ub. poniedziałek odbyło się w Dąbrowie w sali Rady miejskiej posiedzenie organizacyjne lokalnego komitetu zbiórki na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą i „Dnia Polaka zagranicą".

Zebranie zagaił **prezydent Trzęsimiech;** na przewodniczącego powołano **dyr. Wasilewskiego,** na sekretarza p. **Leonarda Andruszkiewicza.**

Zebrani wybrali komitet wykonawczy oraz dwie sekcje: zbiórkową oraz akademji i propagandy. W skład komitetu wykonawczego weszli pp.: **prez. Trzęsimiech** — przewodniczący, członkowie: **ks. proboszcz Niedźwiedzki, dyr. Wasilewski, prof. Wachelko, Jędrzejkiewicz, Skup, Około-Kułakowa, Paluchiewicz, mgr. Wojciechowski i st. przodownik Świątecki.**

W skład sekcji zbiórkowej zostali wybrani pp.: **Około-Kułakowa** — przewodnicząca, Paluchiewicz, Jędrzejkiewicz, Steczkowska, Kłębek, Smoleński, Wojciechowski i Trzęsimiechowa; sekcja akademji i propagandy pp. **inż. Ferek** przewodniczący, ks. prob. Niedźwiedzki, prez. Trzęsimiech, dyr. Wasilewski, Lewicki, Augustyn, dr. Juroff, Hanyszowa i Krajewska.

Komitet roześle listy składkowe do organizacyj i przedsiębiorstw, oraz urządzi zbiórkę uliczną. W „dniu Polaka Zagranicą" w kościele parafialnym odprawione będzie uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym przemówieniem — oraz odbędzie się akademia.

Szczegółowy program uroczystości oraz przeprowadzenia zbiórki na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą omówiony zostanie na posiedzeniu komitetu wykonawczego i sekcyj, które odbędzie się w nadchodzący poniedziałek w Magistracie.

Groźba powodzi w Będzinie

Konieczność regulacji Przemszy

Ostatnia odwilż oraz opady wpłynęły, jak już o tym donosiliśmy, na przybór wody w rzekach, przepływających przez Zagłębie, a zwłaszcza w Przemszy.

Najwięcej odczuł to Będzin, gdzie woda w niżej położonych dzielnicach wystąpiła z brzegów, zalewając pola, ulice a **nawet i niektóre domy.** Zaszła **nawet konieczność ewakuowania z zagrożonych domostw kilku rodzin.**

O ile pogoda nie zmieni się, powódź w Będzinie może wyrządzić poważne szkody.

Zjawisko to powtarza się w Będzinie corocznie i powtarzać się będzie nadal, dopóki rzeka nie zostanie uregulowana.

O regulacji Przemszy na terenie Będzina mówi się od dawna. W ub. roku miały być rozpoczęte roboty regulacyjne, musiano jednak zrezygnować z nich ponieważ Fundusz Pracy **nie dał na ten cel pieniędzy.**

Obiecano dać pieniądze na bieżący sezon. Oby jednak i teraz nie skończyło się tylko na obietnicy.

Miasto czyni usilne starania o uzyskanie funduszów na regulację Przemszy, aby zapobiec klęskom powodzi. Sądzić należy, że starania te znajdą poparcie u odpowiednich czynników i **z wiosną rozpocznie się roboty regulacyjne.**

W **Sosnowcu** woda uszkodziła tamę koło Radochy, wyrządzając szkody na **półtora tysiąca zł.** Czuwające nad stanem robót pogotowie uszkodzenie to wkrótce naprawi.

W **Dąbrowie** woda zalała częściowo park miejski na „Zielonej" nie wyrządzając poważniejszych szkód.

Liczne aresztowania wśród złodziei

w Zagłębiu Dąbrowskim

W ostatnich dniach policja dokonała licznych aresztowań w świecie przestępczym na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Wykryto kilka kradzieży, a złodzieje z polecenia władz sądowych **osadzeni zostali w więzieniu.**

W Będzinie aresztowani zostali złodzieje: **Judka Kochman** z Dąbrowy (Łukasińskiego 23) i **Szajer Gerszon** z Będzina (Zawale 3), którzy dn. 23 ub. m. dokonali kradzieży skór u Lewka Zelmanowicza w Będzinie. Aresztowano również paserów **Moszka Wajntrauba** Moszka z Żarek i **Nuchyma Wekselmana** z Będzina (Podzamcze 15).

W Dąbrowie aresztowany został zawodowy włamywacz **Antoni Kazoń** i jego przyjaciółka **Helena Pankowska,** którzy dokonali szeregu włamań do sklepów i mieszkań.

W związku z kradzieżą **garderoby, biżuterii** i obligacyj na szkodę Luby Prawer w Będzinie aresztowano **Ryszarda Paździora** z Ka-lowic.

W Sosnowcu aresztowano **Władysława** Konieczke, Stanisława **Grabowskiego, Stanisława** Szymaniaka i **Bronisława** Patyka, wszystkich bez stałego miejsca zamieszkania, którzy w dniu 6 ub. m. dokonali kradzieży artykułów spożywczych na szkodę Estery Tatarki w Sosnowcu (Małachowskiego 13).

Posterunek policji w Grodźcu zatrzymał tamtejszych mieszkańców **Stanisława Haberkę, Władysława Mazura i Józefa Klesyka,** jako podejrzanych o kradzież bielizny na szkodę Chaskiela Wajnryba w Grodźcu. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.



PROGRAM RADIOWY

FILM DŹWIĘKOWY PRZEZ RADIO

Radiofonia angielska przygotowała w swych programach atrakcyjną niespodziankę dla radiosłuchaczy. Będzie to nadawanie przez mikrofon popularnych filmów dźwiękowych, które otrzymają odpowiednią wersję radiofoniczną.

Pierwszym nadanym filmem będą „Panowie w cylindrach" z Fredem Asterem i Ginger Rogers. Na razie role świetnych artystów będą odtwarzane przez popularnych aktorów angielskich, natomiast jeżeli film będzie pochodził z wytwórni brytyjskiej, radiofonia spodziewa się zaangażować te „gwazdy", które grały w filmie.

Opracowanie radiowe posiadać będzie jedynie niewielkie odchylenia od autentycznego scenariusza, i tylko w tym wypadku, gdy dany fragment jest w swej oryginalnej wersji niezrozumiały dla radiosłuchacza.

Filmy te umieszczone zostały w programie jako audycje jednogodzinne

ARTUR HERMELIN W RADIOWYM KONCERCIE CHOPINOWSKIM

Dnia 19 bm. o godz. 21 Polskie Radio nadaje tradycyjny koncert chopinowski. Odtwórcą dzieł Chopina będzie tym razem pianista Artur Hermelin, który wykona cztery ballady, dwa mazurki: a-moll op. 17 i h-moll op. 39.

ŚRODA 19 STYCZNIA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: 1) Opowiadanie o Stefanie Czarneckim", 2) Muzyka z płyt. 11.40 Wacław Niemczyk—skrzypce (płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Koncert z płyt 14.15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Śmieszne melodie (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Karol Lindbergh — twórca nowej epoki w lotnictwie" pogadanka dla dzieci starszych 16.00 „Uczmy się mówić" 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Wojna przyszłości" odczyt 17.15 Recital wiolonczelowy Romana Pułkowskiego. 17.50 „Znaczenie zabiegów kulinarnych dla higieny odżywiania" odczyt 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 „Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym" pogadanka 18.25 „Kukiełki śląskie": „Wielki bal w pokoju z zabawkami" 18.45 „Z życia gospodarczego Śląska — Znaczenie gospodarcze nowelizacji ustawy o państwowym podatku dochodowym" pogadanka. 19.00 „Opowiadanie ojca" fragment z powieści „Młodość Jasia Kunefała" Stanisława Piętaka 19.20 Pieśni dziecięce Stanisława Kazury w wyk. Cecylii Izygrimówny (kontralt) 19.35 „Bronisław Trentowski" odczyt 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos..." 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Artura Hermelina—fort. 21.45 „Piękno mowy polskiej" kwadrans poezji 22.00 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry P. R. 23.00 Czy można prosić do tańca (płyty).

HUMOR W OBLICZU ŚMIERCI

Towarzysz tragicznego losu cesarza Maksymiliana do ostatniej chwili nie tracili dobrego humoru. W dniu egzekucji, kiedy cesarz wyszedł z celi, widok pogody uradował go: w takim dniu właśnie chciał umierać. Nagle usłyszał dzwonienie i spytał generała, Miranowa.

— Czy to dzwon pogrzebowy?

— Nie wiem Najjaśniejszy Panie — odrzekł generał — bo pierwszy raz dziś będę stracony.

Ucieczka kompana Maruszeczki

z więzienia sławkowskiego

Onegdajszej nocy została popełniona kradzież kożucha i różnych przedmiotów na szkodę Edwarda Hernika w Sławkowie (ul. Staropocztowa). Po zauważeniu kradzieży, domownicy wszczęli alarm i zawiadomili miejscową policję.

Niezwłoczny pościg po śladach śniegu doprowadził policjantów na pola wsi Podlipia, gdzie wszystkie skradzione przedmioty zostały przez złodziei porzucone.

W związku z tą kradzieżą, policja zatrzymała **Feliksa Olesińskiego z Podlipia i Zygmunta Sikorę ze Sławkowa,** notowanych już w kronikach policyjnych i karanych za różne przestępstwa.

Po osadzeniu aresztowanych w osobnych celach aresztu gminnego w Sławkowie, obydwaj **przy pomocy rozbiórki pieców i wybiciu otworu z cel do sieni,** zbiegli w nocy na 17 bm. w niewiadomym kierunku.

Zarówno Olesiński, jak i Sikora są niebezpiecznymi przestępcami, zdecydowanymi na wszystko, przy czym, jak obecnie ujawniono, **Sikora w swoim czasie miał być w bliskim kontakcie z krwawymi zbirami Kaszewiakiem i Maruszeczką.**

Obydwaj zbiegli z aresztu **uzbrojeni są stale w broń palną.**

Żydowska szajka przemytników ludzi

Kasa szajki w Sosnowcu, a „hotel“ w Będzinie

W Sądzie okręgowym w Łodzi rozpoczął się proces przeciwko siedmiu żydom, trudniącym się przemycaniem ludzi, a przeważnie żydów, uchylających się od służby wojskowej, przez „zieloną granicę“ do Francji i Belgii.

Ławę oskarżonych zajęli: Szmul Granat z Tomaszowa, Chaskiel Lubelski z Łodzi, Mindla Rozenblum z Wiśniowej Góry, Abram Moszek Grün, Frajdla Grunberg z Łodzi, **Chaja Łaja Hartman z Będzina oraz Estera Ruchla Szwimer z Sosnowca.**

Po raz pierwszy o przestępczym procederze oskarżonych dowiedziały się władze w styczniu 1937 roku. W dniu 14 bowiem tego miesiąca Chaim Zysman Holberberg złożył zameldowanie w policji, że pewien osobnik z Tomaszowa (Szmul Grant) zorganizował **grupę chętnych na nielegalny wyjazd zagranicę.** Miało w niej być 6 osób z Brzezin i 3 z Łodzi.

Następnie dodał, że znajoma jego Ryfka Herszkowicz, również podróżująca tą drogą **złożyła w Sosnowcu** u pewnej kobiety (Ruchl Szwimer) 225 zł mające być potem w razie udanis się wyprawy wypłacone przemytnikom, **a w przeciwnym razie zwrócone jej.**

Dochodzenie ustaliło, że Granat we wrześniu 1936 roku zwerbował na podróż do Francji i Belgii następujące osoby z Brzezin: Libę Kaidorę, Esterę Ruchlę Najman, Surę Kadysz, Icka Najmana, Kałmę Rozenberga i Beniamina Icka Bamiona i z Łodzi Cywię Herszkowicz oraz Chanę i Frajdlę Rakowskie.

Od wszystkich tych osób Granat zażądał **złożenia na ręce Szwimerowej 2000 zł.** Pieniądze miała wypłacić ona przemytnikom, po pokazaniu przez nich drugiej połowy fotografii Majera Białka, **którą zabrali ze sobą podróżujący. Cała grupa przyjechała do Będzina i tu udała się na nocleg do domu Chaji Łaji Hartman.** Przeprowadzić ich mieli dwaj ludzie **za cenę 25 zł od osoby.**

W dniu 18 listopada Granat z Lubelskim przeprowadzili przez granicę wszystkie wyżej wymienione osoby prócz Chany Rakowskiej. Potem jednak w drodze z Bytomia do Gliwic, policja niemiecka zatrzymała wszystkich nielegalnych podróżników i **ukarała po 21 dni aresztu emigrantów,** Granata zaś 30 dniami. Lubelskiemu udało się uciec. Potem odesłano wszystkich do Polski, gdzie znów wszystkich **aresztowano.**

Dochodzenie ustaliło, że wszyscy oskarżeni byli **członkami zorganizowanej bandy przemytników.** Na czele jej stali Granat, Lubelski i dwaj inni nieujawnieni osobnicy. Kasjerką była Szwimerowa, osobą która udzielała nocleg**ów i przetrzymywała podróżujących, była** Hartmanowa, **łącznikiem między dowódcami** Mindla Rozenblum, a dostarczycielami klientów Grun Moszek i Frajdla Grunberg.

Na rozprawie nikt z nich prócz Lubelskiego nie przyznał się do trudnienia się przemytnictwem.

Granat wyjaśnił, że tylko dwa razy udawał się z kimś przez granicę, raz ze swą przyjaciółką, która chciała z nim zamieszkać w Paryżu i — drugi raz, kiedy udał się razem z innymi i był zatrzymany w Niemczech. Szedł wtedy jako podróżujący — nie przemytnik.

Lubelski przyznał się i stwierdził, że dostawał za te wyprawy pieniądze od Granata.

Pozostali oświadczyli, **że nic nie wiedzą** o przemycaniu ludzi przez Granata i Lubelskiego. Hartmanowa **przenocowywała udających** się w podróż, nie wiedząc, kto oni są, jak inni, a Szwimerowa tylko **przyjęła** raz na przechowanie pieniądze od Lubelskiego przybyłego **w towarzystwie dwóch ludzi, nie pytając o nic, bo znała go oddawna.**

Na rozprawę powołano przeszło 20 świadków.

Za 3 zł. i tuzin skarpetek

chcieli przekupić policjanta

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stawał znany „łapacz“ z ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu **Alter Majtlis** i właściciele sklepu, u których **Majtlis służył: Nuchym i Dyna Kohnowie** (Sosnowiec, Modrzejowska 1), oskarżeni o nie przestrzeganie godzin handlowych oraz **usiłowanie przekupienia policjanta.**

Patrolujący policjant sporządził na nich protokuł za handlowanie po oznaczonej godzinie. Kohnowie, chcąc uniknąć zasłużonej kary wysłali **Majtlisa, aby ten przekupił policjanta za cenę 3 zł i tuzina skarpetek.**

Sumienny policjant złożył o wszystkim zameldowanie swej władzy i w konsekwencji Majtlis i Kohnowie stanęli przed Sądem okręgowym.

W wyniku rozprawy sąd skazał Nuchyma **Kohna na 8 miesięcy więzienia i 500 zł grzywny, Majtlisa na 8 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny, Dynę Kohna na 8 miesięcy więzienia,** z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

Zwalczanie

RAKA ZIEMNIACZANEGO

W związku z rozporządzeniem Min. rolnictwa i opinią Izby rolniczej kieleckiej o zwalczaniu raka ziemniaczanego województwo Kieleckie wydało zarządzenie, ustalające obszary ochronne, **z których nie wolno wywozić ziemniaków, wszelkich odpadków z ziemniaków,** a także chwastu i nawozów naturalnych.

Na terenie woj. Kieleckiego ustanowiono 9 następujących obszarów ochronnych:

I obszar ochronny: obejmuje grunty całego obszaru powiatu Częstochowskiego, oraz powiatu miejskiego Częstochowskiego;

II — grunty całego obszaru powiatu Zawierciańskiego;

III — grunty całego obszaru pow. Będzińskiego oraz powiatu miejskiego sosnowieckiego;

IV — obejmuje następujące grunty w pow. Olkuskim: 1) gminę Sławków, Ogrodzieniec, 2) południowe części gmin: Bolesław, Olkusz, Sułoszowa i Cianowice do drogi Sławków — Olkusz — Biały Kościół z tym, że grunty wsi rzeczonych gmin przedzielone powyższą drogą, a znajdujące się na północ od niej, włącza się również do obszaru ochronnego;

V — grunty całego obszaru powiatu Włoszczowskiego;

VI — grunty miasta Kielc, oraz gmin Dąbrowa, Dyminy, Niewachlów i Samsonów w powiecie Kieleckim;

VII — grunty całego powiatu Koneckiego;

VIII — grunty gmin: Machory, Niewierszyn Topolice, Białaczów i Wielka Wola w powiecie Opoczyńskim;

IX — grunty gmin: Wolanów, Wielogóra, Przytyk, Zakrzów i Radom w powiecie Radomskim, oraz powiatu miejskiego Radomskiego.

—oOo—

× **W ZWIĄZKU Z AKCJĄ TĘPIENIA MSZYCY—KORÓWKI** na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, zarząd miejski w Sosnowcu przystępuje do pryskania drzew owocowych, głównie jabłoni przy pomocy aparatu i personelu miejskiego, które odbywać się będzie w dni pogodne i bezmroźne za zwrotem kosztów zużytego płynu. Zgłoszenia należy kierować do dnia 20 bm. najpóźniej do dnia 15 lutego br. do zarządu miejskiego, Wydział budownictwa (Ratusz — pokój nr. 44) w godz. od 10 do 13.

Śmiertelny finał sporu majątkowego

Dwaj bracia zabili szwagra

W lecie ub. roku w Strzemieszycach Małych doszło, na tle nieporozumień majątkowych, do krwawej rozprawy między dwoma braćmi **Czesławem i Edwardem Dubielami** z jednej, a ich szwagrem **Czesławem Jędrusikiem** z drugiej.

Tło tego zajścia było następujące:

Kilka lat temu Jędrusik pojął za żonę siostrę Dubielów z którą zamieszkał w ich sąsiedztwie **żona wniosła Jędrusikowi w posagu kilka mórg ziemi.** Obaj bracia poczuli się pokrzywdzeni podziałem ziemi pokrzywdzeni i postanowili w końcu **zemścić się na szwagrze.**

Początkowo ograniczyli swą zemstę do częstego wybijania szyb w mieszkaniu szwagra, później zaś postanowili **definitywnie z nim skończyć.**

Pewnego wieczoru zaczaili się na drodze i gdy nadszedł Jędrusik wszczęli z nim kłótnię.

W pewnej chwili Czesław Dubiel uderzył szwagra kilka razy laską w głowę, a Edward **wyciągnąwszy z kieszeni nóż zatopił go aż po rękojeść w piersi szwagra.** Cios okazał się śmiertelny i Jędrusik w kilka chwil później **wyzionął ducha.**

Powiadomiona o zabójstwie policja aresztowała obu braci, którzy w dniu wczorajszym stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd po przesłuchaniu świadków, biorąc pod uwagę, że oskarżeni działali w stanie silnego wzburzenia psychicznego skazał Edwarda Dubiela **na 6 lat więzienia,** a jego brata Czesława **na 8 miesięcy więzienia.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

Akcje zwyżkują!

w oczekiwaniu na zwiększone dywidendy

W ostatnich czasach nasze giełdy pieniężne wykazują powolną ale systematyczną zwyżkę kursu papierów procentowych i akcyj. Zwyżkują papiery procentowe państwowe i komunalne, podnoszą się kursy akcyj poważniejszych przedsiębiorstw, zwłaszcza przemysłu metalowego i związanego z obronnością kraju.

Bardzo poważnie zwyżkowały w ciągu jednego miesiąca akcje Banku Polskiego.

Oto zestawienie kursów najsilniej zwyżkujących walorów:

	16.12-37	15.1-38	17.1-38
Bank Polski	108.—	117.50	120.—
Węgiel	26.25	—	31.75
Lilpop	59.25	63.—	64.—
Ostrowiec	48.60	55.50	57.50
Starachowice	31.—	37.75	39.75
3% poż. in. I em.	75.75	79.25	81.—
„ II emisji	74.25	79.75	82.—

Znaczna zwyżka akcyj Banku Polskiego tłumaczona jest w kołach bankowych prawdopodobieństwem podwyższenia dywidendy Banku Polskiego za r. 1937. Decyzja w tej sprawie zapadnie na wyznaczonym na dzień 20 bm. posiedzeniu rady Banku.

Najwyższy poziom dywidenda Banku Polskiego osiągnęła w roku 1929, kiedy Bank Polski **wypłacił** 20% dywidendy. W r. 1930 spadła ona do 15%, w następnym roku do 12% a poczynając od 1932 r. do r. 1936 utrzymywała się w wysokości 8%.

Poważna zwyżka kursów akcji przemysłowych jest również następstwem powszechniejszego przekonania, że wszystkie poważniejsze spółki akcyjne za r. 1937 płacić będą dość wysokie dywidendy.

Upoważnia do tego niewątpliwie ożywienie i poprawa położenia przemysłu w r. 1937, a również polityka rządowa, otaczająca opieką i zapewniająca życzliwe ustosunkowanie się władz skarbowych do przedsiębiorstw dających dochód i płacących dywidendę.

NOWY POLSKI OKRĘT PODWODNY IM. MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO „ORZEŁ“



Moment spuszczenia na wodę w dokach holenderskich we Vlissingen nowego polskiego okrętu podwodnego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego „Orzeł“, zbudowanego kosztem 8.200.000 zł (bez uzbrojenia) ze składek całego społeczeństwa polskiego, oraz armii i marynarki, wnoszonych na Fundusz Obrony Morskiej i „Łódź podwodna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego“.

KRONIKA OLKUSZA

Radiofonizacja wsi

W POW. OLKUSKIM

Wsie w pow. Olkuskim nie pozostają na szarym końcu odnośnie radiofonizacji. Oto wszystkie gminy są obecnie w trakcie nabywania radioodbiorników dla gromad wiejskich.

Pierwsze transporty aparatów już nadchodzą, przy czym instalowane są one na razie albo u sołtysów, albo w Domach ludowych.

× **NA DOŻYWIANIE UCZNIÓW.** Wydział powiatowy w Olkuszu na posiedzeniu w dn. 17 bm. przyznał subsydium w wysokości 400 zł. na dożywianie najbiedniejszych uczniów szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Olkuszu.

„ORZEŁ“ — Na straży prawa.

× **POŻAR.** W Karlinie, gm. Ogrodzieniec, pożar zniszczył dom Piotra Zgryźniaka. Spaliła się poza tym pasza i część sprzętów domowych. Ogień powstał z nieustalonej przyczyny.

Z ŻYCIA BAŁUCKIEGO

Pewnego razu, gdy Bałucki był już znanym pisarzem i autorem kilku sztuk, otrzymał przesyłkę pieniężną, którą musiał jednak osobiście podjąć na poczcie. Przy okienku urzędniczka zażądała legitymacji. Bałucki jej nie posiadał.

Niewiele myśląc, rozpiął kamizelkę, wyciągnął języczek koszuli na wierzch, gdzie był wyszyty jego monogram M. B. i zapytał:

— A czy to nie wystarczy szanownej pani?

— No ... wystarczy.

REPORTAŻ Z NOCNEJ WARSZAWY

Nocne spotkanie na ulicy

daje czasem wiele do myślenia

(Korespondencja własna „Kurj. Zach")

Warszawa, w styczniu.

Wśród charakterystycznej publiczności nocnej na bruku stołecznym — nie ma zasadniczo zbyt wielkiej rozmaitości. Olbrzymi procent to szumowiny i pijacy, nieliczni są ludzie pracy, którzy szybkim krokiem wracają do domu, jeszcze trudniej zaś o człowieka, z którym można by porozmawiać... gdy się jest trzeźwym.

„Profesor"...

Z widzenia znam go od dawna. Jest to pan Artur Połoński, niegdyś wybitny naukowiec, obecnie biedny obłąkaniec, który przez całą noc musi spacerować, bo zamknięty w domu, dostaje męczących ataków szału.

Szumowiny uliczne nazwały go „profesorem" i pod tym tytułem zna go reszta nocnej Warszawy. Wysoki, szpakowaty, dość sympatyczny chudzielec idzie prosto przed siebie, patrząc gdzieś ponad głowy ludzkie.

— Czy pan wie, gdzie jest granica między wariatem i człowiekiem normalnym? — usłyszałem pewnego dnia za sobą, gdym się zatrzymał, aby zapalić papierosa.

Pytanie takie, postawione na pustej ulicy o godz. 2 w nocy, jest dość kłopotliwe. Od razu bowiem można się zorientować, że postawił je wariat. A co odpowiedzieć, żeby pytający nie wybuchnął gniewem?

— Nie wiem... — odpowiedziałem ostrożnie, sprężywszy się w sobie do... ucieczki.

— Żadnej nie ma — odpowiedział melancholijnym głosem „Profesor". — Proszę pana, atak gniewu u człowieka normalnego do złudzenia przypomina atak lekkiej furii. Atak lekkiej melancholii nieraz nie jest niczym więcej, jak tylko zwykłym smutkiem...

— Ma rację! — pomyślałem, zgubiwszy odrazu myśl o ucieczce. A „Profesor" szedł obok mnie i mówił dalej:

— Cóż to jest wariat? To jest człowiek, którego medycyna nie może zrozumieć. I to wszystko. Ja wiem, że pan się mnie boi — rzekł nagle, zwracając się do mnie wprost. Ot! zaczepił pana jakiś wariat i plecie o byle czym. Ale pan się mnie boi niesłusznie... Zaraz pana przekonam. Niech pan sobie przypomni wszystkie krzywdy, jakie pana w życiu spotkały i niech pan sobie odpowie na pytanie, którą z tych krzywd wyrządził panu wariat, a jaki ogrom wyrządzili ludzie normalni. A czemu ludzi normalnych pan się nie boi?

— Ma rację... — pomyślałem po raz drugi. Nie mówiłem mu o tym, bo nie chciałem mu przerywać tych wynurzeń, ale „Profesor" inaczej zrozumiał moje milczenie.

— Pan nie chce ze mną rozmawiać — stwierdził z żalem. — Ale nie ja będę na tym stratny. A gdyby nie to — mógłby pan wiele zyskać...

— Ależ, panie profesorze — przerwałem — jeżeli milczę, to tylko dlatego, że wolę słuchać...

„Profesor" zatrzymał się przy jakimś drzewku, popukał w nie laską, chwilę słuchał, po czym kiwnął głową zadowolony, jakby otrzymał jakąś odpowiedź.

— Ja tak sobie rozmawiam z drzewami — rzekł tonem objaśnienia. — Więc dobrze... skoro pan lubi słuchać, to pan skorzysta. Powiem panu największą tajemnicę istnienia...

„Profesor" zatrzymał się i, mówiąc te słowa, niemal wisiał nade mną. Widząc tę pozę, zaniepokoiłem się lekko.

— Cały świat i wszystko, co się na nim znajduje — mówił szeptem obłąkany — to jedna wielka szopka. Tylko ja jeden istnieję naprawdę, tylko ja jestem jedynym rzeczywistym widzem w tym ogromnym teatrze...

— To się nazywa solipsyzm... — stwierdziłem w myśli, oczekując spokojnie na dalsze wynurzenia „Profesora". Ale ten zamilkł. Zamilkł tak, jakby potężnie znęczyło go ostatnie oświadczenie. Nie pukał już w drzewa, szedł wolniej, zamyślony, milczący... Sądząc, że nic już nie powie ciekawego, chciałem go opuścić. Ale gdym go wyprzedził o kilka kroków — dogonił mnie i mruknął:

— Niech pan nie ucieka... Wie pan co? Z panem przyjemnie się rozmawia. Jak pan zwariuje, to będziemy sobie chodzili razem — rzekł poważnym przyjaznym tonem.

Tak doszliśmy do mego domu, gdzie pożegnałem „Profesora".

— Wie pan co — rzekł zamiast pożegnania — ja to... jestem wariat. Ale ja wiem o tym, że jestem wariat. A niech mi pan powie: ilu pan spotkał wariatów, chodzących po świecie, którzy uważają, że są normalni?

— Ma rację — pomyślałem po raz trzeci, szybko żegnając się z człowiekiem, który przy dłuższym obcowaniu mógłby przewrócić moje poglądy o tym, co jest „normalne" a co „nienormalne".

W. Pobóg.

SPORT

Ważniejsze imprezy turystyczno-sportowe w 1-ej połowie lutego

Luty ze względu na doskonałe warunki atmosferyczne obfituje zazwyczaj w liczne imprezy turystyczne i sportowe.

W dniach od 30 stycznia do 9 lutego rb. odbędzie się **raid kolejowo-narciarski wzdłuż Karpat**, organizowany przez Towarzystwo krzewienia narciarstwa; w dn. 1 i 2 lutego **w Katowicach** rozegrane zostaną **łyżwiarskie mistrzostwa Polski** w klasie B w jeździe figurowej pań, panów i parami, również w dn. 1 i 2.II w Krynicy zorganizowane będą **jubileuszowe zawody saneczkarskie o mistrzostwo Polski**, zaś w dn. 2 do 5 II również w Krynicy — **jubileuszowy turniej hokejowy w konkurencji krajowej.**

W Zakopanem zorganizowane zostaną w dniach 2.7-II rb. **XIX międzynarodowe zawody narciarskie i mistrzostwo Polski**, w dniach 5 i 6.II **automobilowy zjazd gwiaździsty z całej Polski**, zaś w dn. 9 i 10 lutego **międzynarodowe pokazy jazdy figurowej na lodzie.** Z innych międzynarodowych zawodów wymienić należy międzynar. zawody narciarskie organizowane **w Wiśle w dn. 11 do 13.II, mecz hokejowy w Zakopanem** w dniach 12 i 13.III, oraz **międzynarodowe zawody narciarskie** w biegach zjazdowych z Suchej Góry w dn. 13.II.

W Wilnie odbędą się w dn. 2 lutego rb. popisy łyżwiarskie z udziałem zawodników łotewskich, w dniach 5 i 6.II rb. zorganizowane zostaną w Suwałkach **mistrzostwa Polski Wschodniej** w jeździe szybkiej i figurowej, oraz w tychże dniach **w Łodzi** odbędzie się **jazda figurowa pań, panów i par o mistrzostwo Polski** w klasie C

Ponadto we Lwowie w dniach 12 i 13 lutego rb odbędą się **międzynarodowe zawody narciarskie.**

KRONIKA SPORTOWA



SUKCES BOKSU POLSKIEGO

Reprodukujemy fragment z rozegranego w Warszawie międzypaństwowego meczu bokserskiego Italia — Polska, zakończonego zwycięstwem naszej reprezentacji w stosunku 11:5 Na zdjęciu Chmielewski — mistrz Europy (Polska) podczas walki z Binazzim (Italia).

PODZIAŁ PINGPONGISTÓW NA GRUPY

W Londynie dokonano już podziału uczestników pingpongowych mistrzostw świata 24—29 bm. na dwie grupy, a mianowicie:

I grupa — USA, Austria, Polska, Anglia, Niemcy, Irlandia, Łotwa, Walia.

II grupa — Węgry, Czechosłowacja, Egipt, Holandia, Francja, Jugosławia, Belgia, Litwa

W grupie naszej najpoważniejsi rywale to Ameryka i Austria.

ELIMINACJA ATLETÓW NA MECZ Z NIEMCAMI

W Katowicach odbyły się eliminacje zapaśnicze przed meczem z Niemcami (20 lutego) w wadze półśredniej. Warszawianin Szajewski pokonał Staniszka, ale przegrał z mistrzem Polski, Hincem, którego wyznaczono tym samym do reprezentacji. Szajewski walczyć będzie natomiast w reprezentacji Polski Zachodniej na meczu z Prusami Wschodnimi 19 lutego w Krakowie

POLACY PRZEGRYWAJĄ W NEAPOLU

W Neapolu odbył się międzypaństwowy mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami akademickimi Polski i Włoch. Zwycięstwo odniosła drużyna włoska w stosunku 50:35 Na zawodach obecni byli przedstawiciele ambasady Rzplitej oraz władze partii faszystowskiej.

ŻYDZI NIE BĘDĄ PROWADZIĆ ZAWODÓW LIGOWYCH

W uzupełnieniu sprawozdania z walnego zebrania Ligi w Warszawie wspomnieć należy o b. ważnym wniosku, który postawił delegat poznańskiej Warty, domagając się aby mecze ligowe nie były prowadzone przez sędziów wyznania mojżeszowego. Za wnioskiem, który poddano pod głosowanie, opowiedziały się wszystkie kluby za wyjątkiem Cracovii i warszawskiej Polonii.

Odtąd zawody piłkarskie Ligi będą prowadzone przez chrześcijan.

UNIA — MAKABI

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11 rano w sali kina „Eden" w Sosnowcu odbędzie się ciekawy mecz bokserski między Unią i Makabi.

Spotkają się następujące pary: musza: Srokosz (U) — Grigrin; kogucia: Rędziak (U) — Bajtner i Ziembiec (U) — Malinowicer; piórkowa: Zając (U) — Welgrin, lekka: Strzelec (U) — Abraham, półśrednia: Domański (U) — Akerman; średnia: Banach E. (U) — Baumer; półciężka: Chudzik (U) — Potok.

Mecz oczekiwany jest w Zagłębiu z dużym zainteresowaniem, gdyż niezależnie od wyniku, będzie przeglądem sił miejscowych bokserów.

TURECKI ZNACHOR

LECZY WRZĄCĄ WODĄ

Niezwykły wypadek metody leczniczej znachora wydarzył się w Turcji. Następstwem jego była śmierć pacjentki. W tureckim mieście Balikesri, Teslima, żona jednego z mieszkańców miasteczka, po urodzeniu dziecka cierpiała bardzo z powodu silnych bóli wewnętrznych, które z dnia na dzień stawały się coraz silniejsze. Zaniepokojony tym mąż wezwał do niej znachora, który

miał opinię „cudotwórcy".

Znachor ten, nazwiskiem Husei Dawud, polecił mężowi chorej zagotować wodę w kotle, a następnie skoro woda zacznie wrzeć

wrzucić do niej kobietę.

Mąż, który ślepo wierzył w rady cudownego znachora, zastosował się do tych wskazań. Teslima resztkami sił broniła się przed wrzuceniem jej przez „czułego" małżonka do wrzącej wody, co jednak nie odniosło skutku.

Ofiara przesądu i ciemnoty zdołała jeszcze ciężko poparzona wyskoczyć z kotła, jednak

w chwilę później zmarła.

Wezwany przez męża zmarłej „cudotwórca" oświadczył, że leczenie się udało, ponieważ teraz żadnych już bólów czuć nie będzie. Gdy sąsiedzi zmarłej zorientowali się co zrobił Dawud, rzucili się na niego i zabili.

Z CAŁEJ POLSKI

DEMONSTRACYJNY STRAJK MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W WARSZAWIE

Akcja, skierowana przeciw projektowi ustawy o tytule „inżyniera dyplomowanego" i „inżyniera" ogarnia coraz szersze koła. W pierwszym szeregu protestujących przeciwko tej ustawie kroczy młodzież. Do strajku studentów politechniki warszawskiej, przyłączyła się w poniedziałek młodzież uniwersyt. oraz rolnicza ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Na uniwersytecie oraz w SGGW odbyły się wiece studentów, na których uchwalono dla poparcia sprzeciwów młodzieży wyższych szkół technicznych ogłosić jednodniowy strajk protestacyjny.

57 TYS. NIEŚLUBNYCH DZIECI

Jak wynika z ostatnich zestawień statystycznych, ilość nieślubnych dzieci w Polsce jest dość wysoka, wynosi bowiem około 57.000 rocznie. Największa z tego liczba przypada na województwa południowe, gdyż około 20.000 urodzin. W województwach zachodnich przychodzi na świat około 10.000 dzieci nieślubnych. Najmniejszy odsetek dzieci nieślubnych, bo około 5 procent, ogląda światło dzienne w województwach centralnych. W każdym razie liczba 57.000 rocznie dzieci nieślubnych każe zwrócić baczniejszą uwagę na tę, niewątpliwie doniosłą dziedzinę naszego życia.

WICHER ZNISZCZYŁ POMNIK W WIELKICH HAJDUKACH

Wichura, która ostatnio szalała nad Chorzowem i okolicą wyrządziła szereg poważnych szkód. Jak się okazuje wicher zniszczył także pomnik w W. Hajdukach, wystawiony ku czci poległych hajduczan w wojnie światowej i walkach o niepodległość Polski. Pomnik stał na cmentarzu. Silny wiatr wywrócił pomnik i uszkodził go poważnie.

GDY NIE BYŁO INNEGO SPOSOBU

Zarząd miasta Tarnowa nie mógł przez dłuższy czas wydobyć od gminy żydowskiej zaległych należytości za zużyty gaz i prąd w żydowskim szpitalu. Mimo kilkakrotnych monitów należytość nie została wyrównana, aż wreszcie zarząd miejski chwycił się radykalnego sposobu i wstrzymał dopływ gazu i prądu do szpitala. Trwało to tylko krótko, ale pomogło nadzwyczajnie, gdyż zapłata wnet się znalazła. Obecnie czynniki żydowskie wyrażają się z wielkim oburzeniem o tym zarządzeniu. Wtedy jednak pieniądze wszak były. Z pewnością żydzi nie oburzaliby się, gdyby to chodziło o szpital polski.

PRZYGODA PASAŻERÓW POD KOBRYNIEM

Na linii kolejowej Pińsk — Brześć w odległości około 20 km od Kobrynia zepsuła się wśród lasu lokomotywa pociągu, zdążającego do Brześcia i dalej do Warszawy. Gdy godzinne usiłowania maszynisty, który chciał naprawić uszkodzenie, nie dały wyników, obsługa zaapelowała do podróżnych o... popchanie pociągu. Wspólne wysiłki dały istotnie wyniki, bo pociąg ruszył i lokomotywa z wielką wprawdzie biedą, ale zaczęła pracować. Pociąg dowlókł się do Kobrynia, dokąd po godzinie nadszedł z Brześcia zapasowy parowóz. Niezwykły ten pociąg przybył do Warszawy z dwugodzinnym opóźnieniem.

GROŹNY POŻAR W GDYNI

Onegdaj o godz. 15 wybuchł w Gdyni groźny pożar, który zaalarmował całe miasto. W pięciopiętrowej kamienicy p. Skwierka przy ul. 10 Lutego buchnęły płomienie i kłęby dymu, a wkrótce zapalił się dach. W domu, który zamieszkuje ok. 300 osób, powstała straszliwa panika. Mieszkańcy rzucili się do ucieczki usiłując ratować swe rzeczy. 15 osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia, a kilka kobiet popadło w ciężkie omdlenie. Straż pożarna rozpoczęła akcję od ewakuacji kamienicy Po godzinie zdołano pożar ugasić. Spłonął całkowicie tylko dach kamienicy i zniszczone są mieszkania na 5 piętrze. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia z piecyka żelaznego przez nieostrożnych mieszkańców 5 piętra.



OGÓLNOPOLSKI KONGRES URZĘDNICZY W WARSZAWIE

Reprodukujemy fragment z Ogólnopolskiego Kongresu Urzędniczego obradującego w niedzielę w Warszawie, podczas przemówienia Szefa Rządu pana premiera gen. Sławoja-Składkowskiego. Przy stole pierwszy od lewej siedzi prezes zarządu głównego PZZPP i H. w Sosnowcu p. Grunwald.

NA KANWIE

Wrogowie spirytusu

Filozofia życia przy stoliku w barze

Panowie Jan Bielas i Kazimierz Królik siedzeli przy barowym stoliku mocno zasmuceni.

— Psie życie — mówił pan Bielas. — Wszystko idzie do cholery. A dlaczego? Bo wódkę ludzie chlają!

— Dobrze mówiez, Janek. Zalewają się ludzie tym spirytusem. Nie kapują, choroby, że wódka, to trucizna. Tak, brachu. Rozumu w narodzie nie ma.

Pan Bielas westchnął ciężko.

— Ot, nie przymierzając, my. Wyszliśmy na miasto — dokąd iść? Nie ma gdzie, jak nie do baru.

— Wiadoma rzecz. A u barego to człowiek jest w obowiązku coś wypić.

— No pewnie. Wiesz, Kaziu, jak se tak o tym pijaństwie pomyślę, to mi się żyć odechciewa!

— Nie trap się, Janek, po co ci to? Robak cię gryzie, znakiem tego trza go zalać. Wypijem po jednym!

Przyjaciele wychylili po wódce. Pan Królik zagryzł, popatrzał z nienawiścią na opróżniony kieliszek i rzekł:

— O! To nasz wróg. Ta wóda przeklęta. Po cholerę toto ludziska trąbią? Bo sprawozdania sobie nie zdają, że ten trunek ich gubi. Wchodzi sobie człek do knajpy, forsę ma w kieszeni, no i co? Urzyna się, choroba, jak ta świnia, gotówkie traci i wychodzi na ulicę mortus! Później następnie drakie uskutecznia i postronkowy do cyrkułu go bierze. Na diabła toto ludziom potrzebne? Gubi się naród, sam się gubi! — rzekł pan Królik ze łzami w oczach.

— Nie płacz, Kaziu, nad tym życiem, nie warto. Do bani z etą lazęgą po świecie. Alboto życie? Kaziu! Słowo honoru najświętsze ci daję, że to lipa, a nie życie. Przecie prędzej czy później z tej monopolki choroba człeka bierze. Albo na wątróbkę mu się rzuca, albo i na rozum. Jak się tak o tym wszystkim pomyśli... ale co tam! Wypijem na zgryzotę. Twoje zdrowie, Kaziu!

— Najlepszego!

Późnym wieczorem przechodzący ulicą posterunkowy znalazł obu abstynentów, chrapiących w rynsztoku i przetransportował ich do komisariatu.

DROBNE OGŁOSZENIA

RÓŻNE

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJĘ uczniowską Nr. 89 Państwowej Szkoły Górniczej w Katowicach zgubił Czesław Domunek. 287

KUPNO i SPRZEDAŻ

SZAFĘ i półszafek (lub komodę) kupię okazyjnie. Zgłoszenia do Administracji K Z. 284

SKLEP spożywczy wraz z towarem do sprzedania przy kolonii Limanowskiego. Mazowiecka 2. 261

LOKALE

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość — Sosnowiec, Piłsudskiego 24. 209

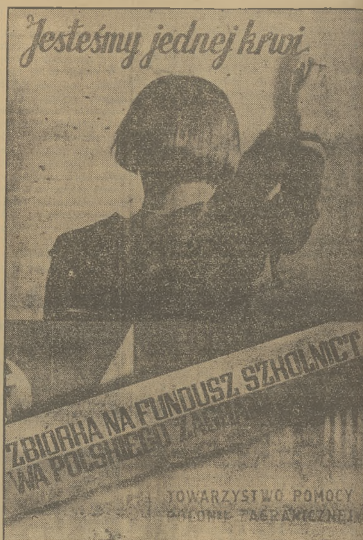
DO WYNAJĘCIA

2 pokoje z kuchnią wygodami w domu przy ul. Małachowskiego 9 w Sosnowcu. Wiadomość u dozorcy. 286

4 POKOJE z kuchnią nowocześnie urządzone do wynajęcia przy Sądzie Okręgowym, Sosnowiec, ul. 1 Maja 14. Wiadomość u gospodarza. 232

POKÓJ umeblowany z wygodami, osobne wejście do wynajęcia od zaraz Sosnowiec, Sucha 24, m. 7. 288

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!



SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Sekretarz naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują.
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caceń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI